

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 1 LIPCA 1949 ROKU

Nr 177 (1101)

## SUKCES POLITYKI POKOJU

### Konkretne stanowisko ZSRR w sprawie jedności Niemiec pokrzyżowało plany zachodnich imperialistów

#### Minister Wyszyński demaskuje obłudne wybieg amerykańskiej dyplomacji

MOSKWA (PAP). — Na prośby korespondentów dzienników „Prawda” i „Izwestia”, minister spraw zagranicznych WYSZYŃSKI złożył im następujące oświadczenie na temat wyników Paryskiej Sesji Rad Ministrów Spraw Zagranicznych:



Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — ANDRZEJ WYSZYŃSKI

Paryska Sesja Rad Ministrów Spraw Zagranicznych, której obrady toczyły się w Paryżu w maju br., zebrała się po długiej przerwie, trwającej prawie półtora roku. Jak wiadomo, Sesja Paryska Rady Ministrów Spraw Zagranicznych poświęcona była dwóm zagadnieniom — sprawie niemieckiej i traktatu pokojowego z Austrią, przy czym zagadnienie Niemiec — Rada Ministrów rozpatrywała już po raz trzeci. Dwie poprzednie sesje rady ministrów, odbyte w roku 1947, na których rozpatrywano sprawę niemiecką, zakończyły się bez wyników, ponieważ Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja nie ujawniły chęci rozwiązania problemu Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Należy przypomnieć, że jeszcze w roku 1946 rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przyjęły politykę, zmierzającą do rozbicia Niemiec odrzucając zobowiązania, jakie wzięły na siebie w Poczdamie. W związku z tą polityką rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wszelkimi sposobami przeciagły rozwiązanie sprawy niemieckiej, usiłując wykorzystywać nieokreśloną sytuację, jaka w związku z tym powstała. Już wtedy rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i Francji dążyły do tego, by zagarnąć zachodnią część Niemiec i wykorzystają ją w celach antydemokratycznych i imperialistycznych. Tego rodzaju stanowisko znajdowało się w jasnej sprzeczności z kłębem poczdamskim, który przewidywał konieczność demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

#### Naruszone zobowiązania poczdamskie

W ślad za tą antypoczdamską polityką — rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły w ciągu ostatnich trzech lat kroki, mające na celu utrwalenie rozbitcia Niemiec i przekształcenie stref zachodnich w narzędzie realizacji ich ekspansyjnych planów.

Takie postąpienie, jak: separatywna reforma walutowa

w zachodnich strefach Niemiec, likwidacja sojuszniczej komendatury w Berlinie, przerwanie działalności magistratu dla całego Berlina, wstrzymanie prac Rady Kontroli, powołanie do życia na podstawie układów międzynarodowych, zawartych między ZSRR, USA, Anglią i Francją, narzucenie Niemcom Zachodnim statutu okupacyjnego, mającego na celu przedłużenie reżimu okupacyjnego na długie lata, opracowanie antydemokratycznej tzw. konstytucji z Bonn, przygotowanej bez udziału narodu niemieckiego — z tym, by narzucić narodowi niemieckiemu ustrój federalny, wreszcie próba, zmierzająca do włączenia stref zachodnich Niemiec do strefy działania planu Marshalla, by ułatwić podporządkowanie gospodarki stref zachodnich Niemiec anglo-amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu — wszystkie te postąpienia dobitnie świadczą o tym, jak dalece rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji naruszyły zobowiązania w sprawie Niemiec, jakie wzięły na siebie w układzie poczdamskim.

Tego rodzaju politykę prowadzi już w ciągu kilku lat rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie niemieckiej. Nie należy zapominać, że zagadnienie Niemiec ma ważne znaczenie nie tylko dla Niemiec, lecz i dla wszystkich narodów, dążących do ustanowienia trwałego pokoju. Tego rodzaju polityka USA, Anglii i Francji — jak to było widoczne od samego początku — skazana była na fiasko, ponieważ jest sprzeczna z rozwojem historycznym Niemiec i spotyka się z potępieniem ze strony całej demokratycznej Europy i kół demokratycznych całego świata.

#### Nieudane próby dyktatu

Tym niemniej rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — jak to z całą wyrazistością okazało się w toku sesji rady ministrów w Paryżu — nie porzuciły nadziei, by sesję tę poprowadzić drogą swego tzw. „mocnego kursu” i usiłowały osiągnąć sukcesy na tej drodze. Taki był właśnie sens memorandum, złożonego przez Achesona, Bevana i Schumana w odpowiedzi na propozycje delegacji radzieckiej w Paryżu na temat jedności Niemiec.

Ten właśnie cel — a mianowicie uzyskanie aprobaty Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla swych separatywnych postępowanie wobec Niemiec i zalegalizowania swej rozbijającej działalności oraz narzucenia swego antydemokratycznego planu rozwiązania problemu niemieckiego — przyświecał trzem rządom zachodnim, gdy składały memorandum w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — „O jedności Niemiec”. Trzy rządy zachodnie nie wmyśliły w tym wypadku nic lepszego jak propozycje,

by wschodnią strefą Niemiec po prostu przyłączyć się do tzw. konstytucji z Bonn, przyjęła statut okupacyjny i podporządkowała się dyktatowi trzech rządów zachodnich, zapewniających sobie pełną swobodę w decydowaniu o wszelkich sprawach, dotyczących Niemiec.

Mimo obfitości kwiecistych frazesów, których nie szczędzili na sesji paryskiej ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, deklamując o udzieleniu Niemcom „szerokiego prawa głosu przy prowadzeniu własnych spraw” — jak oświadczył na konferencji prasowej z 23 czerwca Acheson — memorandum trzech delegacji zachodnich przewidywało wprowadzenie w życie bezterminowego statutu okupacyjnego ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami, statutu, zmierzającego — jak wiadomo — do tego, by odwołać zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i wbrew interesom narodu niemieckiego przedłużyć w Niemczech reżim okupacji wojskowej.

Przedstawiciele trzech rządów chcieli przeforsować ten program na sesji paryskiej. NIE UDAŁO IM SIĘ TO JEDNAK WOBEC MOCNEJ POZYCJI ZAJĘTEJ PRZEZ DELEGACJĘ RADZIECKĄ.

W ten sposób doznała fiaska próba trzech delegacji zachodnich przeciwstawienia propozycji zawartych w memorandum propozycjom delegacji radzieckiej. Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji zmuszeni byli szukać innego wyjścia z wytworzonej sytuacji i innego rozwiązania problemu niemieckiego.

Konieczność szukania innego wyjścia nie była oczywiście niespodzianką dla USA, Wielkiej Brytanii i Francji, gdyż one same zadawały już sobie sprawę z niepowodzenia kursu polityki anglo-francusko-amerykańskiej w stosunku do Niemiec.

Nie było więc rzeczą przypadkową przedstawienie nowych propozycji trzech delegacji zachodnich w sprawie Niemiec. W propozycjach tych nie tylko nie było już żadnych aluzji co do tego, że do tychezasowa polityka rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w stosunku do Niemiec była słuszną, lecz przeciwnie, była już tam wręcz nowa o konieczności pozyczenia wysiłków dla odbudowy ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec w ten sposób, ażeby na następnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych uzyskać wyrok, którego nie udało się pod tym względem osiągnąć na tej sesji.

#### Jeszcze jedna kłeska Kuomintangu

PEKIN (PAP). Wojska Ludowe, operujące w śród. kowej części Szan-Si zadaly ciężką kłeskę siłom Kuomintangu. KTÓRE STRACIŁY PRZESZŁO 30 TYSIĘCY ZABITYCH, RANNYCH I JEŃCÓW.

Rzecz oczywista, że nie można w żaden sposób nazwać tego potwierdzeniem słuszności polityki amerykańskiej w stosunku do Niemiec, jak usiłują tego obecnie dowiedzieć oficjalni przedstawiciele rządu USA w swych ostatnich deklaracjach, poświęconych wynikom sesji paryskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W rzeczywistości porozumienie osiągnięte na paryskiej sesji Rady Ministrów w sprawie Niemiec poważnie odbiega od pierwotnych anglo-francusko-amerykańskich propozycji i planów. Gdy czyta się uważnie komunikat Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, nie trudno znaleźć w tym komunikacie, przygotowanym przez czterech ministrów, PODSTAWOWE IDEJE PROPOZYCJI, KTÓRE WNIOSŁA DO RADY MINISTRÓW DELEGACJA RADZIECKA JUŻ W PIERWSZYCH DNIACH PRACY RADY.

#### Zwycięstwo stanowiska radzieckiego

Istotnie, jakieś stanowisko zajęł Związek Radziecki w sprawie Niemiec na sesji Rady Ministrów w Paryżu! Jakże propozycje wysunęła delegacja radziecka, jakich broniła ona za sad rozwiązania problemu niemieckiego? (Ciąg dalszy na str. 2-e)



... i radziecka polityka pokoju

## Chłopi polscy podziwiają giganty ukraińskiego przemysłu

MOSKWA (PAP). — Jednym z potężnych czynników, który umożliwia użbrojenie rolnictwa w nowoczesne maszyny, jest wielki, socjalistyczny przemysł Związku Radzieckiego. Dzięki uprzejmości miejscowych władz mieli na si delegaci przebywający w Charkowie możność zwiedzenia kilku gigantów przemysłu radzieckiego.

Uczestnicy wydeleżki oglądali potężne charkowskie zakłady budowy traktorów, jedną z najwspanialszych fabryk tego typu. Dyrekcja zakładów umożliwiła naszym chłopom zapoznanie się z poszczególnymi fazami produkcji.

Charkowskie zakłady traktorów, zniszczone przez hitlerowców, zostały nie tylko odbudowane, ale i unowocześnione dzięki

#### Panika w londyńskiej „City”

LONDYN (PAP). — Jak do nosi dziennik „Daily Mail”, wiadomości o zmniejszeniu się rezerwy dolarowych i złota w Anglii w drugim kwartale 1949 r. o ponad 70 milionów funtów szterlingów wywołały trwogę „City” londyńskiej.

Dziennik stwierdza, że zgodnie z krążącymi pogłoskami, redukcja brytyjskich zapasów złota przybrała zatrważające rozmiary, uważa się, że zapasy te są obecnie niższe od tzw. „ostatniego minimum”, wynoszącego 100 milionów funtów szterlingów.

ki rekordom wydajności i racjonalizacji pracy. Robotnicy zakładów mieszkają w nowoczesnych blokach, korzystają ze świetlic, domów kultury i wzorowej opieki lekarskiej. Delegacja nasza zwiedziła również charkowską fabrykę „Sierp i Młot”, jedną z najstarszych fabryk maszyn rolniczych w ZSRR.

Jak dowiedzieli się nasi delegaci, prawie połowa załogi — to stachanowcy, racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji. Szczególnie wyróżnia się wśród nich 19-letnia komсомолка Katarzyna Pogodko i stachanowiec Dymitr Ficko.

W Charkowie chłopci polscy byli serdecznie podejmowani przez wybitnego uczonego radzieckiego, 70-letniego członka Akademii Nauk, Juriewa, trzykrotnie odznaczonego orderem Lenina za zasługi w dziedzinie nauk rolniczych.

#### Pablo Neruda w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Dnia 30 bm. bawiła w Krakowie wyjeżdżająca Duńczyków, przybyłych do Polski na uroczystości 80-tych rocznicy urodzin pisarza duńskiego M. Andersena Nexa. Z wyjeżdżającymi Duńczykami przybył znany pisarz chilijski Pablo Neruda.

Po zwiedzeniu miasta goście wyjechali do Wieliczki i Oświęcimia.

#### Zeznania świadków w dziewiątym dniu rozprawy

## Kardynał Sapieha wiedział o kontaktach ks. Piwowarczyka z Doboszyńskim

WARSZAWA (PAP). — Składowe zeznania w dziewiątym dniu procesu Adama Doboszyńskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie ks. Jan Piwowarczyk przedstawił szczegóły swego spotkania z działającym nielegalnie oskarżonym, jak też i omówił wyraznie akcenty hitlerowskie i faszystowskie w książce, przy której piśmiennym Doboszyński konsultował się u niego przed wojną.

Inni świadkowie potwierdzili fakty przemianowania przez okupanta niemieckiego ulicy Kazimierza Wielkiego w Myslenicach na Adama Doboszyńskiego. Świadek Pajor przedstawił powiązania, składające się z 200 oficerów „60 ry konspiracji” z Niemcami, zaś omawiając współpracę z Niemcami tzw. „kierownictwa walki cywilnej” świadek potwierdził, iż uzyskiwano zwalanie działaczy delegatury wzmian za denuncjowanie w Gestapo działaczy lewicowych.

Tą drogą zwolniona została z Oświęcimia znana powieściopisarka Zofia Kossak-Szczucka, osadzona w tym obozie przez Niemców za działalność w BIP.

Stwierdzając, że „Grot” miał nastawienie na walkę z Niemcami i nie angażowanie się w działalność antylewicową i antyradziecką, świadek podkreślał fakt, że likwidacja „Grot” nastąpiła zaledwie w kilka miesięcy po konferencji szefów Gestapo, która zdecydowała podjąć porozumienie z delegaturą na oświecimie antylewicowej. Pajor zeznał, iż o likwidacji „Grot”, którą przeprowadziła „Abwehra”, zadecydowała

przez swe kontakty grupa przez przedwojennych pułkowników z Pelczyńskim na czele.

Ksiądz Jan Piwowarczyk, kanonik Kapituły Metropolitalnej, współpracownik „Tygodnika Powszechnego”, składowe zeznania powołał z natury rozważając każdą swą wypowiedź. Stara on się unikać jasnych sformułowań, uciekając się często do skomplikowanych omówień.

Ks. Piwowarczyk stwierdza, iż oskarżonego zna od r. 1932, kiedy otrzymał od niego maszynopis „Gospodarki narodowej” w celu wydania oceny tej pracy, w której autor dowodził zbliżności założeń gospodarczych faszystów i hitleryzm z ideologią katolicką. Ks. Piwowarczyk nadmieniał, iż będąc konsultantem Doboszyńskiego przy pisaniu jego książki, stwierdził szereg błędów doktrynalnych tej książki, których spis przekazał oskarżonemu. Pomimo dyskusji, Doboszyński przyjął tylko niewielką część jego poprawek. Drugie spotkanie — mówi ks. Piwowarczyk — nastąpiło wczesną wiosną 1947 roku, kiedy do świadka zgłosiła się pewna szaryta z domu wypoczynkowego w Zebrzydowicach.

Przewodniczący: — Co świadek powiedział?

Świadek: — Powiedział mi, że prosi mnie do siebie „jakiś pan profesor” i podał nazwisko, zupełnie mi nieznane. Powiedziałem jej: nie znam takiego człowieka. Wtedy ona wymieniła nazwisko Doboszyńskiego i powiedziała, że Doboszyński chce się ze mną widzieć.

Przewodniczący: — Czy ta siostra Izabella mówiła świadkowi, że Doboszyński jest w kraju nielegalnie?

Św.: — Tego mi nie mówiła, nie mogłem się tego domyślić. Skoro nazwisko było przybrane, to mogłem się domyślić, że tak jest. Miałem wątpliwości i zastanawiałem się co robić. Zwróciłem się o poradę do ks. kardynała Sapiehy. Ks. kardynał pytał mnie, co mnie z Doboszyńskim łączy, dlaczego mnie do siebie prosi. Powiedziałem, że żadne polityczne sympatie mnie z nim nie łączą, ponieważ nie należałem do Obou Narodowego. Byłem nieraz bardzo ostro zwalczany przez ten obóz, więc nie mogłem widzieć, czego on ode mnie chce. Przy puszczałem, że chciałem się z nim zobaczyć w jakichś sprawach osobistych.

Przewodniczący: — Czy świadek ks. kardynałowi wspomnieli o swoich podejrzeniach, że Doboszyński jest nielegalnie w kraju?

Św.: — Wspomniałem. Przewodniczący: — Wobec ks. kardynała Sapieha orientował się? Św.: — Orientował się. Przew.: — Jaką radę dał świadekowi?

Św.: — Po zastanowieniu się doszliśmy do przekonania, że jednak powinniśmy do oskarżonego Doboszyńskiego pojechać.

#### „Nowy” rząd atenski

LONDYN (PAP). — Z Aten donoszą, że dotychczasowy wicepremier Diomedes utworzył już „nowy” rząd. Do rządu tego wejść ci sami ministrowie, którzy należeli do gabinetu Sofulisa.



# Minister Wyszyński demaskuje obłudne wybiegi dyplomacji amerykańskiej

(dokończenie ze str. 1.ej)  
 Krótko mówiąc, stanowisko delegacji radzieckiej sprowadzało się do tego, by przyspieszyć uregulowanie problemu niemieckiego w celu przywrócenia jednolitego Niemiec jako państwa młującego pokojem i demokratycznym, jak również przygotowanie i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w myśl zasad poczdamskich, co stanowi jeden z najważniejszych warunków zapewnienia współpracy międzynarodowej i bezpieczeństwa narodów.

Związek Radziecki stał i stoi mocno na stanowisku ścisłego i konsekwentnego respektowania układu poczdamskiego, wypowiadając się za odbudową ekonomiczną i polityczną jednolitego, młującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego, i za przywróceniem Niemcom praw wolnego i równoprawnego narodu młującego pokojem.

## Istota radzieckich propozycji

Na tym właśnie polegało stanowisko Związku Radzieckiego na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Decydowało to też o treści propozycji, przedstawionych na tej sesji przez delegację radziecką, a mianowicie:

- 1 O niezwłocznym przygotowaniu traktatu z Niemcami, przy czym projekt traktatu przewidywałby wycofanie z Niemiec sił okupacyjnych po upływie roku od chwili zawarcia traktatu;
- 2 O przywróceniu działalności Rady Kontroli w Niemczech na dawnej podstawie jako organu powołanego do sprawowania władzy zwierzchniej w Niemczech;
- 3 O przywróceniu sojusznictwa komendatury Berlina dla koordynowania ogólnomiędzynarodowej działalności w dziedzinie zarządu Berlina i dla zabezpieczenia normalnego życia Berlina jako całości;
- 4 O utworzeniu, na podstawie istniejących obecnie w strefie wschodniej i w strefach zachodnich organów ekonomicznych ogólnoniemieckiej rady państwowej i administracyjnego ośrodka Niemiec, któremu przyświadczyłyby funkcje rządowe w zakresie budownictwa gospodarczego i państwowego, przy zachowaniu władzy zwierzchniej Rady Kontroli;
- 5 O przywróceniu magistratu ogólnoniemieckiego, który przestał funkcjonować w 1947 roku wskutek separatystycznych poczynań zachodnich władz okupacyjnych;
- 6 O wprowadzeniu dla Berlina jednolitej waluty, w myśl postanowień uzgodnionych między czterema mocarstwami, a przewidzianych, że zgodnie z porozumieniem między ZSRR, USA, Anglią i Francją, osiągniętym 30 sierpnia 1948 r., marka niemiecka strefy radzieckiej zostanie wprowadzona w charakterze jednolitej waluty dla Berlina, podczas gdy marka zachodnia zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

Jednakże wszystkie te propozycje delegacji radzieckiej spotkały się z uporem sprzeciwem ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Nie przyjęto nawet propozycji w sprawie zakończenia pracy nad przygotowaniem procedury zredagowania traktatu pokojowego, a to pod tym pretekstem, że istniejący już projekt procedury już się zestarzał i wymaga rzekomo gruntownej przeróbki. Nikt jednak spośród ministrów, a przede wszystkim amerykański minister spraw zagranicznych Acheson, który najbardziej opowiadał się przeciwko omawianiu na tej sesji sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, nie był w stanie powiedzieć, co właściwie należy zmienić we wspomnianym projekcie procedury.

Z tego co wyżej powiedziano jasno wynika, że w sprawie Niemiec Związek Radziecki na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych stał konsekwentnie na swym zasadniczym stanowisku, odpowiadając, co do całości, układowi poczdamskiemu, przeciwstawiał się wszelkim próbom odejścia od zasad uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec.

## Zmiana kursu mocarstw zachodnich

W rezultacie trzy delegacje zachodnie musiały zmienić kurs. Musiały one zaakceptować nie inną podstawą uregulowania nie których zagadnień, dotyczących Niemiec, niż wskazane wyżej memorandum. Podstawą taką okazywały się ostatecznie właśnie propozycje radzieckie.

Cokolwiek by twierdziły trzy rządy zachodnie, aby temu zaprzeczyć, faktem jest, że uzgodniony między czterema ministrami komunikat zredagowany został w duchu propozycji radzieckich: czyż nie potwierdza tego drugi punkt komunikatu, stwierdzający, że „władze okupacyjne, zgodnie z intencją ministrów kontynuowania wysiłków w celu przywrócenia ekonomicznej i politycznej jednolitej Niemiec, będą konsultowały się nawzajem w Berlinie na podstawie czterostronniej”?

Czyż nie mówią o tym również inne punkty komunikatu, przewidujące takie kroki, jak czterostronnie konsultacje w sprawie zarządu Berlinem? Udział w tych konsultacjach rządu zachodnich, wzywając ściślejszych kontaktów ekonomicznych między niemieckimi organami kierowniczymi strefy wschodniej i strefy zachodniej, rozszerzenie handlu między strefą wschodnią a strefą zachodnią oraz między Berlinem a strefami, itd.?

Punkty te stanowią oczywiście części trzecich ministrów z

ich dawnego stanowiska, która polegała na tym, aby rozstrzygnąć zagadnienia niemieckie bez udziału Związku Radzieckiego, jak ustalili to pomiędzy sobą rządy USA, Anglii i Francji w Londynie w 1948 roku i potwierdziły na wiosnę 1949 roku w Waszyngtonie.

## Niepoważne wypowiedzi Achesona

Obecnie, na paryskiej sesji Rady Ministrów, rządy USA, Anglii i Francji uznały za konieczne wyrażenie zgody na czterostronnie konsultacje w sprawie Niemiec zamiast konsultacji trzystronnych, do których uciekały się one w ostatnich latach, naruszając w sposób jaskrawy zasadę przyjętą w układzie poczdamskim. W związku z tym, należy zwrócić uwagę na tę część oświadczenia Achesona na konferencji prasowej w Waszyngtonie w dniu 23 czerwca br. na temat wyników sesji paryskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w której p. Acheson twierdził, że wysiłki USA zmierzają do tego, by udzielić Niemcom „własności w zakresie ich własnych spraw”.

Jednakże twierdzenie to jest niepoważne i bezpodstawne. Istotnie, gdyby było tak, jak twierdził Acheson, czym byśmy wythumaczyli fakt, że zarówno on jak i jego koledzy zachodni stanowczo sprzeciwiali się wszelkim propozycjom delegacji radzieckiej, zmierzającej właśnie do tego, by przywrócić jednolite Niemiec i udzielić Niemcom „własności w zakresie ich własnych spraw”?

Czyż to właśnie nie minister USA i popierający go ministrowie Anglii i Francji odrzucili propozycję delegacji radzieckiej w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej rady państwowej, na podstawie niemieckich organów ekonomicznych, czynnych w strefach zachodnich i w strefie wschodniej?

Czyż nie odrzucili oni również propozycji radzieckiej w sprawie przywrócenia magistratu ogólnoniemieckiego oraz propozycji ZSRR, by zalecić niemieckim kierownikom organów ekonomicznych strefy wschodniej i strefy zachodniej utworzenie reprezentacji ekonomicznych, m. in. w tym celu, ażeby rozwinąć działalność gospodarczą tych organów niemieckich?

Czyż to wreszcie nie delegacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji odrzuciły propozycję Związku Radzieckiego o przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami i o wyznaczeniu krótkiego terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec? Co się zaś tyczy sprawy utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, to czyż trzy zachodnie rządy nie wytknęły, że wbrew temu, co jest oczywiste, oświadczył, iż Stany Zjednoczone dążą do udzielenia Niemcom „własności w zakresie ich własnych spraw”?

Na tej samej konferencji prasowej p. Acheson oznajmił, że w sukcesach negocjacyjnych na polu odbudowy Niemiec zachodnieli należą do niego.

Czyż nie odrzucili oni również innej propozycji delegacji radzieckiej, która zalecała niemieckim organom ekonomicznym strefy wschodniej i strefy zachodniej utworzenia koordynacyjnego organu ekonomicznego?

Czyż nie odrzucili oni również propozycji radzieckiej w sprawie przywrócenia magistratu ogólnoniemieckiego oraz propozycji ZSRR, by zalecić niemieckim kierownikom organów ekonomicznych strefy wschodniej i strefy zachodniej utworzenie reprezentacji ekonomicznych, m. in. w tym celu, ażeby rozwinąć działalność gospodarczą tych organów niemieckich?

Czyż to wreszcie nie delegacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji odrzuciły propozycję Związku Radzieckiego o przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami i o wyznaczeniu krótkiego terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec?

Co się zaś tyczy sprawy utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, to czyż trzy zachodnie rządy nie wytknęły, że wbrew temu, co jest oczywiste, oświadczył, iż Stany Zjednoczone dążą do udzielenia Niemcom „własności w zakresie ich własnych spraw”?

Na tej samej konferencji prasowej p. Acheson oznajmił, że w sukcesach negocjacyjnych na polu odbudowy Niemiec zachodnieli należą do niego.

patrywać wythumaczenia tego, co zaszło w Paryżu. W związku z tym uważam za konieczne oświadczyć, że należało by mówić nie o sukcesach, lecz o niepowodzeniach „planu Marshalla”, jeśli mamy liczyć się z faktami, które znane są na całym świecie. Istotnie, jeżeli „plan Marshalla” okazał się skutecznym planem, to czym wythumaczył fakt, że autor tego planu został usunięty ze stanowiska ministra spraw zagranicznych USA i że zastąpił go inny minister?

Sądzę, że właśnie w niepowodzeniach „planu Marshalla” należy dopatrywać się jednej z przyczyn odejścia trzech ministrów na sesji paryskiej od ich pierwotnej tzw. „mocnej polityki”.

## Uznanie słuszności żądań ZSRR

Co się tyczy sprawy traktatu austriackiego, to na sesji paryskiej udało się osiągnąć w tej sprawie porozumienie dlatego, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji musiały zmienić swe stanowisko pod tym względem i wycofać swe zarzuty przeciwko słusznym żądaniom Związku Radzieckiego co do b. mienia niemieckiego we wschodniej Austrii. Właśnie ten fakt, że trzy rządy zachodnie odmówiły uznania słusznych żądań Związku Radzieckiego do tego mienia, był główną przeszkodą na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie Austrii, jakkolwiek sami już zastępcy ministrów spraw zagranicznych poświęcili omówieniu traktatu austriackiego przeszło 160 godzin.

W ramach porozumienia na temat traktatu z Austrią uregulowano również inne ważne kwestie sprne, jakie istniały między Jugosławią i Austrią. Jugosławię zabezpieczono jej interesy gospodarcze drogą przekazania jej mienia austriackiego, znajdującego się na terytorium jugosłowiańskim. Zapewniono również obronę praw siołowskiej i chorwackiej mniejszości narodowej w Burgenlandzie.

Wydaje mi się, że i w przyszłości trzeba będzie pójść na niektóre wzajemne ustępstwa, dające się pogodzić z zakończeniem układu poczdamskiego.

dzie, Karyntii i Styrii. Co się tyczy jugosłowiańskich roszczeń terytorialnych w stosunku do Austrii, to należy stwierdzić, że już przed dwoma laty, to jest na długo przed paryską sesją rady ministrów spraw zagranicznych przedstawiciele Jugosławii prowadzili za plecami Związku Radzieckiego tajne rokowania z przedstawicielami Anglii w osobach Noel Bakera i sekretarza stanu Mac Neila, lecz nie uzyskali od nich żadnych ustępstw. Jasne jest, że rząd radziecki nie może wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności za następstwa takich zakulisowych rokowań.

## Sukces polityki pokoju

Mówiąc o wynikach paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych należy podkreślić, że wynikiem najważniejszym jest niewątpliwie niepowodzenie kursu polityki, zmierzającego do rozbitcia Niemiec i zastrzeżenia stosunków międzynarodowych, a niewątpliwym sukcesem kursu polityki, skierowanego ku odbudowie jednolitego Niemiec, poprawie stosunków międzynarodowych i współpracy między narodowej.

Oto wyniki paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

Co się tyczy kwestii przygotowania warunków do zwolnienia paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, to pod tym względem — jak wiadomo — miały miejsce pewne wzajemne ustępstwa, tak że strony trzech rządy zachodnich, jak i że strony rządu radzieckiego. Rząd radziecki oświadczył, że gotów jest znieść ograniczenia transportowe i inne, jeżeli trzy rządy zachodnie ze swej strony zgodzą się na zniesienie swych ograniczeń transportowych i innych, wyrażając się hojnie o współpracy czterech rządów i zgodzą się na przywrócenie rady ministrów spraw zagranicznych. Trzy rządy poszły na to ustępstwa.

Myślę, że i w przyszłości trzeba będzie pójść na niektóre wzajemne ustępstwa, dające się pogodzić z zakończeniem układu poczdamskiego.

## Zeznania świadków w dziewiątym dniu rozprawy

# Kardynał Sapięha wiedział o kontaktach ks. Piwowarczuka z Doboszyńskim

(dokończenie ze str. 1.ej)  
 Przew. — Czy świadek orędownił się, że pomoc udzielana ludziom z podziemia jest karalną?  
 Św. — Nie traktowałem go, jako członka podziemia.  
 Przew. — Proszę przedstawić spotkanie z oskarżonym Doboszyńskim.  
 Św. — To spotkanie odbyło się w Domu Sióstr, w pokoju, w którym mieszkał oskarżony Doboszyński. Trwało jakąś godzinę, może półtorej godziny. Rozmawialiśmy na różne tematy.

Przew. — A czy świadek pytał, jak się tu dostał?  
 Św. — Nie pytałem.  
 Przew. — Czy Doboszyński mówił, że przeszedł granicę nielegalnie?  
 Św. — Nie przypominam sobie, zdaje mi się, że to pytanie było zbędne.  
 Przew. — Świadek wiedział, że Doboszyński w czasie okupacji był w Londynie.  
 Św. — Wiedziałem.  
 Przew. — Wieg świadek nie miał wątpliwości, że Doboszyński przeszedł nielegalnie granicę.

Św. — Byłem przekonany, że w jakimś nielegalny sposób tu się dostał.  
 Świadek podaje, że w toku rozmów scharakteryzował poszczególne pisma katolickie, wychodzące w Polsce i przesyłane do Niemiec, jakoby rozmawiał na temat Bolesława Pasańskiego i inspirował jego likwidację. Ks. Piwowarczyk przypomina sobie, że oskarżony używał się w Domu Sióstr pod fałszywym nazwiskiem prof. Więcka.  
 Przew. — Czy świadek jest orientowany, że Doboszyński jest w kraju nielegalnie?  
 Św. — Wiedziałem tylko tyle, że kiedy rozmawiał ze mną, był pod nazwiskiem przybranym, więc nielegalnie.  
 Przew. — Czy świadek skończył z tego po rozmowie z Doboszyńskim, zgodnie z przepisami ustaw i dekretem?  
 Św. — Nie skorzystałem, bo przyznałem się, że o tym przedsięwzięciu nie wiedziałem.

Św. — Mówiłem mu, że jest pod przybranym nazwiskiem, więc oczywiście...  
 Ks. Piwowarczyk oświadcza, następnie, iż książka Doboszyńskiego „Gospodarka narodowa” była — jak się wyraża — mieszaniną wpływów, a mianowicie widąc było duży wpływ faszyzmu włoskiego, a następnie z pewnością także wpływ hitlerizmu, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię żydowska.  
 Świadek utrzymuje, iż na spotkanie z Doboszyńskim wybrał się „z obowiązku sumienia” i stwierdza, że świadom fakt, iż jedzie na spotkanie z człowiekiem, pozostającym pod przybranym nazwiskiem, zwrócił się do kardynała Sapięha po opinie.  
 Przew. — Czy świadek i kardynał Sapięha uważali, że spotkanie z Doboszyńskim połączone jest z niebezpieczeństwem?  
 Św. — Rzecz jasna, że zda waliśmy sobie z tego sprawie; że jest pewien niebezpieczeństwo w tym, że spotykam się z człowiekiem, który przetrwał czyl nielegalnie granicę, wręgl dnie przebywał pod przybranym nazwiskiem.  
 Po złożeniu swych zeznań, świadek Piwowarczyk został ostrzeżony przez przewodniczącego, który przypominając brzmienie dekretu „o udziale niu pomocy osobom uchylającym się przed wymiarem sprawiedliwości” przypomnieli świadkowi iż działalność swą zasnął się na samym po granicy kolizji z prawem.  
 Sprawozdanie z dalszego ciągu nadzyczej ciekawej wczorajszej rozprawy zamieszcimy w numerze jutrzniejszym.

## W. A. G. 185 Daleko od Moskwy

— Brawo!  
 — Tak, tak, odrzucam przestarzałe pojęcia o wieku. Gdybym był obecnie o czterdzieści lat młodszy, to i wtedy niepokoiłaby mnie ta kwestia. Grubski chociaż młodszy ode mnie, nie rozumie tego wszystkiego, chociaż mu powiem. Nawet w wieku komsomolca też można znaleźć się w niewoli błędnych pojęć. Wyobraźcie sobie syna Grubskiego — w jakim kierunku szłyby jego myśli, gdyby wrodził się przypuścmy w ojca? I czy spotykaliście młodych ludzi zadowolonych i spokojnych aż do mdłości? Taki synek ukończył zakład naukowy, otrzymał posadę, na rodzinę i jest przekonany, że dosięgnął sufitu. Żadna dalsza perspektywa — to my z Aloszą wymyśliłmy takie określenie — żadna dalsza perspektywa nie przysięca mu, żaden cel nie istnieje przed nim. Poddaje się, płynie razem z potokiem, z ogólnym brudem życia. Potok jest potężny i wspaniał, wszystkich porwya naprzód, w przyszłość. Ale czy można pozostać spokojnym, jeśli pośród tych, którzy wszelkimi siłami starają się przyspieszyć ten ruch, są również tacy, którzy płyną biernie? Wszystko co jest bierno, może stanąć i stać się przeszkodą w ogólnym ruchu.  
 Sanie zatrzymały się nagle. Na przedzie słycał było

głosy i śmiechy. Batmanow który jechał na czele od czasu do czasu zatrzymywał w ten sposób całą karawanę w pustynnym i dzikim miejscu. Wychodził ażeby rozprostować kości a za nim wylazili z ciemnych pojazdów jego towarzysze podróży. Oślepiło ich słońce i biel śniegu. Batmanowowi podobał się zimowy pejzaż Adunu i mógł długo nim się zachwycać.  
 — Białe jednakowe obrázky. Nieprawda, Wasyli Maksymowiczu? — Beridze podchodził rozpoczął rozmowę. Patrza na te monotonne szare kolory i myśli: „Ach Kaukaz! Tam na każdym skrawku ziemi tyle jasnych, krwoczerwonych kolorów! I pomimo woli człowiek się zachwyca”.  
 Zbliżyli się do nich towarzysze podróży. Jedynie Ijberman z Filimonowym rozpoznali walke na śnieżki. Kierownik zaopatrzenia w futrze, atakujący przeciwnika, był podobny do ogromnego buraego niedźwiedzia.  
 — Prawda Alosza, że widoki są tu smętne matowe? A zimą wogóle niema na co patrzeć. — Beridze czekał na potwierdzenie i porozumiewawczo mruzał do Aleksiego.  
 Topolow potwierdził zupełnie poważnie — nie podobała mu się miejscowa przyroda.  
 — Kwiaty są bez zapachu, ptaki bez głosu — powtórzył cieższe słowa. — Zimna i bardzo poważna jest tu tejsza przyroda. Ja zaś jestem zajadłym zwolennikiem smoleńszczyzny i już nim pozostanę.  
 Beridze zachwycony tracił łokciem Aleksiego.

(C. d. n.)



### Imperialiści w opałach

# Ameryka eksportuje kryzys

## Żalozne skutki planu Marshalla dla satelitów USA

Złowrogie cieżki kryzysu gospodarczego, rozwijającego się w Stanach Zjednoczonych, padł na zmarszczony kraj Europy zachodniej. Pozbawione coraz bardziej możliwości eksportowania swoich towarów do Stanów Zjednoczonych, a zmuszone jednocześnie przez „plan Marshalla” do sprawnego obrzucenia większości swojego importu z USA, kraje marszallowskie stanęły pod groźbą finansowego i gospodarczego załamania się.

Szczególnie mocno ugodził rodujący się kryzys amerykański w Wielkiej Brytanii, której produkcja uzależniona jest od eksportu towarów brytyjskich do Stanów Zjednoczonych i krajów tzw. strefy dolarowej. W ciągu ostatnich miesięcy eksport brytyjski do USA zmniejszył się o przeszło połowę, a w niektórych dziedzinach, jak np. przemysł samochodowy, o 90 procent. „Reklama naszych towarów w USA — oświadczył poseł konserwatywny Butler w Izbie Gmin — kosztuje nas więcej, niż dochód otrzymujemy ze sprzedaży tych towarów”.

Opinia brytyjska zdaje sobie sprawę z przyczyn pogarszającej się stale sytuacji gospodarczej Anglii. Ze „częściową przyczyną obecnych trudności Wielkiej Brytanii jest osłabienie koniunktury w USA” zmuszony był nawet przyznać minister brytyjski Shawcross, podczas swojego pobytu w Waszyngtonie. Pisze o tym też bez żadnych ogródek prasa londyńska, alarmując, że „plan Marshalla zawiódł i gospodarcze kraje marszallowskie grozi niebezpieczeństwo”.

Niebezpieczeństwo, o którym piszą gazety londyńskie, jest jasne. Zagrożone kryzysem Stany Zjednoczone usiłują ciężar tego kryzysu przenieść na barki swych marszallowskich satelitów. Jednocześnie Waszyngton stara się ten kryzys wykorzystać dla dalszego osłabienia gospodarczego tych krajów i całkowitego ich opanowania. Jaskrawym przykładem tej brutalnej polityki można zaobserwować właśnie w stosunku do Wielkiej Brytanii, najbliższego z satelitów amerykańskich, który usiłuje obronić swe przychody, a w miarę możliwości nawet je rozszerzyć kosztem innych krajów marszallowskich.

Dążąc do całkowitego poddania swej kontroli gospodarki już nie tylko Wielkiej Brytanii, lecz całego imperium bry-

tyjskiego, Stany Zjednoczone od dłuższego już czasu żądają od rządu brytyjskiego dewaluacji funta szterlinga, czyli obniżenia jego wartości w stosunku do dolara, a zarazem wprowadzenia wolnej wymiany walut brytyjskiej na amerykańską. Przeprowadzenie tej operacji pozwoliłoby Stanom Zjednoczonym na tanie wykupienie brytyjskich inwestycji zagranicznych. W walce przeciwko walucie szterlingowej USA po-

stępują się wypróbowaną metodą obciążania przyznanych już poprzednio kredytów dolarowych, a nawet grożą całkowitym ich cofnięciem.

Amerycanie nie zaniechują również innych środków, chociażby najbardziej brutalnych, jawnie naruszających suwerenne prawa innych państw. Chcąc zmusić rząd brytyjski do kapitulacji, Stany Zjednoczone sprzeciwiają się np. zakupom brytyjskim w Kanadzie, nie dopuszczając do ratyfikacji angielsko-argentyńskiego układu handlowego.

Mnożą trudności gospodarcze w krajach marszallowskich, przykładając ręk do gardła ofiar, Stany Zjednoczone ostentacyjnie zdają maskę z rzeko-

mo dobroczynnego, filantropijnego charakteru swojej „pomocy”. Plan Marshalla w swej pierwszej fazie miał za zadanie nie dopuścić do kryzysu w USA przez zmuszenie innych krajów do importu z Ameryki na nie-wolnych warunkach. Obecnie, gdy stało się już jasne, że plan ten nie uratował USA od kryzysu, trusty amerykańskie starają się wykorzystać kraje marszallowskie dla złagodzenia skutków kryzysu w samej Ameryce. W obecnej fazie plan Marshalla służy jako narzędzie eksportu kryzysu amerykańskiego do innych krajów.

Nie nleża wątpliwości, że operacja ta, mająca wytoczyć krew z krajów marszallowskich, nie potrafi przywrócić ożywienia amerykańskiemu biznesowi.

T. A.

## Nosiciele kultury i oświaty na wsł Listonosz wiejski tow. Lucjan Wałkowiak — odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi



— My, listonosze wiejscy, jesteśmy dumni a ról, jaką spełniamy na wsł. Jesteśmy dumni, że właśnie nam przypada zaszczyt być nosicielami kultury i oświaty na wsł. Dzięki bowiem gazetom, których do starych chłopom mało-środoniornym, znika ze wsł zaciofanie i ciemnota.

— Otrzymując dzisiaj ten Krzyż Zasługi przyrzekam, że będę jeszcze wydawniej pracował, że będę dążył do tego, by w każdej wiejskiej chacie czy łano chłopięce oraz robotnicze gazety. I wyzywam was, koleżanki listonosze wiejscy, byście i wy do pracy przystąpili ze

wzmożoną energią, by praca ta dała jeszcze lepsze wyniki, niż dotychczas. Niech nam w naszej pracy, koleżki listonosze, przyswieca hasło — kultura i oświata dla mas. Bo kultura to jedna z dróg do lepszego jutra, do socjalizmu.

Tymi słowami młody, dwudziestotrzyletni listonosz wiejski, przedownik pracy, tow. Lucjan Wałkowiak z Osjakowa, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, dziękował władzom państwowym za ocenienie jego dotychczasowej pracy.

Tow. Wałkowiak, syn dwuhektarowego chłopca z Osjakowa, pracuje zaledwie pół roku, jako pracownik pocztowy, a już wybił się wśród listonoszy powiatu wielunińskiego. W ciągu sześciu miesięcy pozyskał ponad tysiąc czytelników — stałych prenumeratorów — chłopkiego pisma „Gromada”. A w jednym tylko miesiącu maju zwerbował 508 prenumeratorów, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy w województwie łódzkim, uzyskane w prenumeracie przez listonoszy wiejskich.

Na Powiatowym Zjeździe Listonoszy Włóczyńskich w Wialuniu w dniu 29 czerwca tow. Wałkowiak wraz z innymi listonoszami przystąpił do współzawodnictwa w zdobywaniu prenumeratorów. Jego zobowiązanie uzyskiwania co miesiąc 150 prenumeratorów, niech będzie bodźcem dla pozostałych listonoszy wiejskich, powiatu wielunińskiego do spełniania wysiłków w tym pierwszym etapie współzawodnictwa — szerzenia oświaty na wsł.

(Fasz)

## Wędrowki po łódzkich fabrykach

# HIGIENA I BEZPIECZEŃSTWO PRACY w PZPB Nr 5

### pozostawiają jeszcze wiele do życzenia

W suterynie przedłani średnio przedniej w PZPB nr 5, gdzie mieści się sala zgrzeblarek i

wrzeźniennic, panuje półmrok, światło świeci się tam bez przerwy. Maszyny, wrzeźniennice umieszczone przy oknach, miałyby stosunkowo więcej światła niż maszyny znajdujące się po środku sali, co, kiedy szychy okienne zostały zamalowane kredą i zbawczego światła nie przepuszczają. Mnie się wydaje, że zamiast pobielonych szyb, które mają chronić przed słońcem, należałoby raczej użyć szklon z towaru i zasunąć je tylko w razie, gdy szychy potrzebne są słońcu.

Sala w suterynie zaopatrzonej w wentylatory z rurami, ssącymi kurz, przeciągnięty wzdłuż pomieszczenia. Szkoda, że jeden z nich, z powodu uszkodzenia nie działa. To sprawia, że sala nie jest dostatecznie przewietrzana.

Czyszczenie zgrzeblarek odbywa się tu pneumatycznie. Kurz z oczyszczanej maszyny zostaje całkowicie pochłonięty i dopro-

wadzony rurami do specjalnych kotłów, podczas gdy w innych zakładach czyszczenie zgrzeblarek odbywa się za pomocą tak zwanych szcetek-grzebienn, a wyczesany kurz unosi się w powietrzu. Dodatkowo że czyszczenie zgrzeblarek przeprowadza się co 2 godziny.

Ubiórka jednak nie grzeszą czyszczeniem. Całe płaty tynku spadają często ze ścian na głowy. W umywalni są krany z wodą, nie ma natomiast ręczników. Nie dziwne, że robotnice wycierają ręce w „puc”.

Na piętrze brak szafek do ubrań i szatni. Odbież nie przykryta wisi na maszynach i na ścianach, przez co się niszczy dobytek robotniczy.

Przechodzący obok kobiet, czyszczących duże drewniane góry, siedzące na podłodze, pokrytej żelaznymi płytami. Część z nich siedziała z wyciągniętymi nogami wprost na podłodze, część w kucki, reszta na skrzydła, dość wysokiej, z której zwisały im nogi. Wydaje się, że o wiele wydajniej i wygodniej można by pracować, gdyby ustawiono tu stolki do siedzenia.

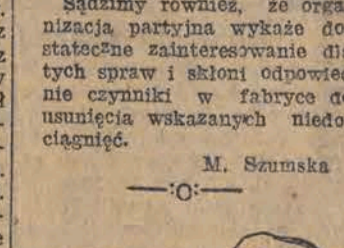
Lepiej się dzieje w przedłani cienkoprzędnej. Są tam dogodne szatnie, każda z łazienką, okregalni posiada swoją własną. W przygotowaniu znajduje się jeszcze jedna szatnia i pokój higieniczny dla kobiet.

Idąc z powrotem wąskim przejściem poślizgnęłam się na mokrej podłodze. Skąd się tu wzięła woda? — pytam. Okazuje się, że zakrętka od hydrantu jest zepsuta i przepuszcza wodę, która ścieka kroplami po podłodze, tworząc kałużę. Stwarza to stałe niebezpieczeństwo wypadków.

Oczekujemy od dyrekcji fabryki, od Rady Zakładowej, a szczególnie od Referatu Higieny i Bezpieczeństwa Pracy usunięcia wskazanych tu zaniedbań. Musimy bowiem bezustannie walczyć o jak najbardziej higieniczne warunki pracy robotników. Wyjdzie to na zdrowie robotnikom i przyczyni się do lepszego ich życia.

Sędzimy również, że organizacja partyjna wykaże dostateczne zainteresowanie dia tych spraw i skłoni odpowiednich czynników w fabryce do usunięcia wskazanych niedociągnięć.

M. Szumska



**BUDUJEMY POMNIK MICKIEWICZA**

## Drzwi otwarte

Dziwny to artykuł, niezmiernie dziwny. Autor „Zamkniętych drzwi” rozpatruje w nim „zmiany radykalne”, jakie nastąpiły w polityce Anglosasów w stosunku do Polski, wspominając z rozróżnieniem, iż na początek (wojny) było: „kochajmy się” oraz „jesteśmy związani na śmierć i życie” (Winston Churchill), a potem — „jesteście nam niepotrzebni” i — za zaproszeniem — wynocha (również — Winston Churchill).

Starając się „wyjaśnić” przyczyny tych zmian, pan Jasienica ucieka się do „pracy” b. polskiego (sanacyjnego) ambasadora w Waszyngtonie, Jana Ciochanowskiego („La rancon de la victoire”). W wiekopomnym tym dziele znajduje obrazową anegdotkę p. Stanisława Cato-Mackiewicza (tego samego, który niedawno tak pięknie napisał: „albo będziemy eksportować Stany Zjednoczone albo — niczym!”) i cytuje ją nie bez „przyjemności”:

„Wyobraźmy sobie plac krokietowy: starszy pan gra w krokiet z gromadką dzieci; ale oto przechodzą dwaj inni dorośli panowie — partia uprzednio zaczęta jest przerwana, nie liczy się, mówi się uprzejmie: „No, dzieci, dość!” i trzej dorośli panowie ujmują młotki w swe ręce, a dzieci grzecznie siedzą na ławeczce i przypatrują się grze starszych”.

Ciekawi jesteście, kim są według pana Jasienicy, owi dorośli panowie oraz dzieci, grzecznie siedzące na ławeczce? Ano, Anelia, Stany Zjednoczone i...

Proces Doboszyńskiego od tygodnia przeszło zajmuje ta. naszej prasy codziennej. W tygodnikach krajowych — z przyczyn natury technicznej — nie znalazł on jeszcze należytego pokwitowania. Pewnym, prawdopodobnie przypadkowym, nawigantem do procesu jest artykuł Pawła Jasienicy p. tyt. „Zamknięte drzwi” („Tygodnik Powszechny” z dn. 26. ub. m., Nr 25 — 223).

Związek Radziecki oraz Polska, Grecja, Norwegia, Czechosłowacja itd.

Powtarzając za panią matką (St. Cato-Mackiewiczem) pociąg — jeśli się tak można wyrazić — ławo-emigracyjny, zapomniał p. Jasienica o tym, że w wyżej cytowanej partii wojennego „krokietu” Związek Radziecki „grał” bez żadnych gierzek własną krew i wygrał wolność nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich „grzeźnic i niegrzeźnic siedzących dzieci europejskich”. Naturalnie, publikysta „Tygodnika Powszechnego” tego nie napisał: jemu przecież chodzi o przedstawienie Polski jako „ubogiego krewnego” mocarstwa zachodnich z czasów ostatniej wojny.

Nie będziemy się zajmowali „wywodami” p. Jasienicy, o partiami o wspomnieniu sanacyjnych „ambasadorów” i „publicystów”: rzeczy te jasno i w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnia dialektyka dziejów nie tylko drugiej wojny światowej. Chcieliśmy się natomiast zatrzymać nad zakoń-

## Nasi horespondenci pisza

### Nasze Koło TPPR

Chcąc naświetlić działalność naszego Koła Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, trzeba sięgnąć do jego historii. Koło TPPR zostało zorganizowane najpierw w Wydziale Ochrony Kolei, w 1947 r. Liczyło ono wówczas czterdziestu członków. Organizacja partyjna wspólnie z Kołem ZZZ postanowiła przeprowadzić masowy werbunek nowych członków. Akcja ta w zupełności się udała i liczba członków wzrosła do 307. Było w tym niewątpliwie duża zasługa Zarządu Koła w osobach tow. tow. Szulaka, Masłonia i Pazi.

W 1948 r. nastąpiła zmiana Zarządu. Funkcje przewodni-

czego Zarządu objął tow. Kaczmarski. Tempo pracy jeszcze bardziej wzrosło. Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych Zarząd powziął uchwałę zwiększenia liczebności Koła o sto procent. Zobowiązanie zostało wykonane. Koło liczy teraz 700 członków.

Przy Zarządzie Koła istnieje kolegium redakcyjne, które wydaje gazetkę o tematyce radzieckiej.

Obecnie, celem uczczenia rocznicy Manifestu PKWN Koło TPPR organizuje w świetlicy Koła ZZZ kącik TPPR, wyposażony w biblioteczkę.

J. Karliński korespondent „Głosu” z DOKP







Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY  
Piątek, dnia 1 lipca  
1949 r.  
Dziś: N. Krwi

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
Strat F. -arna 10-72  
Szpital św. Trójcy 10-70  
Pogotowie lekarskie nocne ul.  
Stalina 45, tel 10-04

K I N A  
Kino „Bałtyk“ wyświetla  
film produkcji radzieckiej p.t.  
„Samotny żagiel“.  
Kino „Polonia“ wyświetla  
film p.t. „Dzieci ulicy“ produk  
cji duńskiej.

Redakcja i administracja  
„Głosu Piotrkowskiego“  
Piotrków, Al. 3 Maja 4 In-  
teresantów przyjmuje się  
codziennie (prócz niedziel i  
świąt) od godz. 15 do 18

Rozdziałnia „Głosu Piotrkow-  
skiego“ ul. Słowackiego Nr  
26, Tel. 15-40.

# Więszą ilość paszy da melioracja łąk

Powiat piotrkowski otrzymał na ten cel 4 miliony 300 tysięcy złotych

Aby zapewnić ludności do-  
stateczną podaż mięsa i na-  
biątu, konieczne jest zwięk-  
szenie pogłowia bydłęcego i  
trzody chlewnej. Chcąc to  
osiągnąć należy przede wszy-  
stkim zapewnić trzodzie do-  
stateczne ilości zdrowej pa-  
szy. Uzyskać to możemy po-  
przez racjonalną uprawę łąk  
i pastwisk. Wilgotne, nisko-  
położone łąki i pastwiska  
nie dadzą należytych zbior-  
ów ani smacznej paszy. Prze-  
prowadzenie jednak ich melioracji, przez ich  
racjonalną uprawę możemy  
znacznie zwiększyć zbiory,  
uzyskać paszę zdrowszą i  
smaczniejszą. Rząd nasz do-  
ceniając należycie to ważne  
zagadnienie przeznaczył w  
ramach państwowego planu  
inwestycyjnego znaczne na  
ten cel kredyty. Powiat  
piotrkowski na przeprowadze-  
nie całokształtu prac  
związanych z podniesieniem  
kultury łąk i pastwisk  
otrzymał z kredytów tych  
sumę 4 miliony 300 tysię-  
cy zł.

Nie wszyscy jednak chło-  
pi naszego powiatu od razu  
zrozumieli konieczność prze-  
prowadzenia inwestycji. Aby  
zachęcić ich do tego, aby  
wykazać wyższość gospodar-  
ki planowej nad gospodar-  
ką przypadkową, Rejonowe  
Kierownictwo Robót Wodno-  
Melioracyjnych postanowi-  
ło przystąpić do przepro-  
wadzenia inwestycji na

t. zw. „działkach pokazo-  
wych“. Zadanie to ułatwiły  
przeznaczone przez pań-  
stwo bezzwrotne zapomogi  
dla małych i średniorolnych  
chłopów naszego powiatu  
na meliorację łąk. Z fundu-  
szów tych przeprowadzono  
w roku bieżącym na łąkach  
małych i średniorolnych chło-  
pów tak zwane „prace wy-  
konawcze“.

## Wystawa prac uczniów Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej

W Państwowej Szkole Techni-  
czno-Przemysłowej otwarta zo-  
stała wystawa, która obrazuje  
dorobek uczniów na przestrzeni  
ubiegłego roku. Wystawa obej-  
muje kilka sal, podzielonych  
na pawilony. Pierwszy pawilon  
obejmuje wystawę klasową, któ-  
ra zawiera prace uczniów wszy-  
stkich klas, widzimy tu wzoro-  
wo prowadzone zeszyty, wykre-  
sy i t.p.

W następnym pawilonie znaj-  
duje się dział organizacji mło-  
dzieżowych. Pierwsze stoisko  
przedstawia dorobek spółdzielni  
uczniowskiej „Mechanik“, któ-  
ra w ubiegłym roku zaopatry-  
wała uczniów w potrzebne im  
przybory. Widzimy tutaj na  
podstawie różnych wykresów,  
że uczniowie żywo interesowali  
się spółdzielczością i rozumieli  
korzyści, jakie ona daje.  
Następne stoisko Ligi Lotni-

Ogólnie akcją tą objęte zo-  
stało w różnych wioskach  
naszego powiatu 210 ha łąk.  
Już przy pierwszych sian-  
kosach okazały się rezulta-  
ty. Uzyskany zbiór 50 kwintal-  
i paszy z 1 ha przekonał  
najoporniejszych chłopów o  
konieczności przeprowadze-  
nia melioracji na łąkach.  
Obecnie chłopów zachęca  
bogaty plonem na dział-

kach pokazowych masowo  
zgłaszają się o przeprowa-  
dzenie tych prac na swych  
terenach. Jeszcze w roku  
bieżącym dokonane zostaną  
pomiary na obszarze 800 ha  
naszego powiatu.  
Wczesną wiosną w roku  
następnym przystąpi się do  
prac wykonawczych. Prze-  
prowadzenie robót pozwoli  
na prowadzenie racjonalnej

uprawy łąk i pastwisk,  
zwiększy zbiory paszy, poz-  
woli chłopom na utrzyma-  
nie większej ilości trzody  
chlewnej.

Niezależnie od powyższe-  
go, Rejonowe Kierownictwo  
Robót Wodno-Melioracyj-  
nych, przeprowadza na tere-  
nie naszego powiatu konser-  
wację urządzeń melioracyj-  
nych wykonanych w latach  
przedwojennych. Na skutek  
bowiem dewastacyjnej go-  
spodarki okupanta urządze-  
nia te w okresie wojennym  
uległy znacznemu zniszcze-  
niu. Prace konserwacyjne  
przeprowadzane są na ob-  
szarze 320 ha.  
Jak nas informuje Rejo-  
nowe Kierownictwo Robót  
Wodno-Melioracyjnych, pla-  
nowane jest w ramach pla-  
nu 6-cioletniego przeprowa-  
dzenie robót melioracyjnych  
w szerokim zakresie na tere-  
nie naszego powiatu. Poz-  
woli to na podniesienie zbio-  
ru plonów, na podniesienie  
kultury rolnej w naszym po-  
wiecie.

## Z usług Okręgowej Lecznicy Weterynaryjnej korzystają chłopci powiatu

Państwowa Okręgowa Lec-  
znica-Weterynaryjna powi-  
stała w Piotrkowie w r. 1946  
a dzięki inicjatywie i popar-  
ciu Rad Terenowych Zarzą-  
du Miejskiego i Starostwa

Powiatowego doprowadzona  
została do należytego stanu.  
Umieszczona w schludnych  
i estetycznych budynkach le-  
cznica dzieli się na szereg  
działów w zależności od ro-  
dzaju przypadku.

nadzór nad padobnymi pla-  
cówkami w Gorzkowicach i  
Wolborznie.

## Nauczyciele piotrkowscy wyjeżdżają na wczasy

W roku bieżącym około  
100 nauczycieli z miasta i  
powiatu piotrkowskiego wy-  
jeżdża na wczasy wypoczyn-  
kowe do różnych miejscowo-  
ści kuracyjnych.

Ubiegający się o przydzie-  
lenie na wczasy winni  
wnieść kartę zgłoszenia do  
oddziału powiatowego. Pier-  
wszeństwo mają nauczycie-  
le, którzy dłużej pracują za-  
wodowo. Na wczasy leczni-  
czne kierowani będą ci, któ-  
rzy posiadają skierowania  
z Ubezpieczalni Społecznej.

## Łączność nasza musi nabrać nowych form

Przed paru dniami robot-  
nicy Zakładów Drzewnych  
na Bugaju odwieźli chłop-  
ów we wsi Stowidzice koło  
Kamińska. Robotnicy grun-  
townie przygotowali się do  
tego wyjazdu. Zorganizowa-  
no dwie ekipy, techniczną  
oraz artystyczną. Niezależ-  
nie od tego przygotowali  
się do wyjazdu również ak-  
tyw organizacji podstawo-  
wej. Opracowano referaty,  
które winny zainteresować  
chłopów i bliżej zaznajomić  
ich z ideologią naszej par-  
tii.

Chłopi z radością przyjęli  
robotników, już choćby dla-  
tego, że ekipa techniczna ży-  
wo wzięła się do pracy po  
przyjeździe. Wykonano ca-  
ły szereg prac przy budo-  
wie świetlicy wiejskiej, prze-  
prowadzono drobne napra-  
wy drzwi, okien i podłóg w  
poszczególnych domach. W  
godzinach popołudniowych  
w miejscowej remizie stra-  
żackiej wystąpił zespół ar-  
tystyczny, chór i orkiestra za  
klawidów drzewnych.

Żywe zainteresowanie  
wśród chłopów wzbudził re-  
ferat wygłoszony przez se-  
kretarza podstawowej orga-  
nizacji PZPR w Zakładach  
Drzewnych tow. Przybyłowic-  
za. W referacie swym p.t.  
„Osiągnięcia gospodarze  
krajów demokracji ludo-  
wej“ tow. Przybyłowicz

wskazał na korzyści, jakie  
osiągnęła klasa robotnicza  
oraz chłopów w ustroju demo-  
kratycznym.

— Nie wolno nam jed-  
nak tylko na tym poprze-  
stać, — stwierdził mówca  
— musimy dołożyć wszy-  
stkich sił, aby postawić trwa-  
le zreby pod ustrój socjali-  
styczny. On bowiem tylko  
zapewni nam może całko-  
wita sprawiedliwość spo-  
łeczną i dobrobyt najszer-  
szych mas“.

Chłopi z zainteresowa-  
niem słuchali referatu. Na-  
leżało — stwierdzili zgo-  
dnie, — aby ktoś wcześniej  
i przystępie objaśnił te  
sprawy. Teraz widzimy —  
mówili, — że tylko świad-  
mość klasowa uczyni nas  
może silnymi w walce o na-  
szą przyszłość.

Wspólnie postanowiono,  
że przy następnych odwie-  
dzinach część dnia poświę-  
ć na zostanie tylko tym zagad-  
nieniom.  
Dobra jest pomoc tech-  
niczna, jaką nam niesiecie  
— oznajmili chłopci robotni-  
kom, miła jest wspólna za-  
bawa, jednak głównym  
punktem przyszłych odwie-  
dzin winno być wspólne  
omawianie aktualnych zagad-  
nień.

Przy dalszych rozmowach  
chłopi ze Stowidzic przed-  
stawili robotnikom swe bo-  
lączki. Najdotkliwiej daje  
nam się odczuwać brak  
światła elektrycznego. Z tej  
to przyczyny wieś nie może  
być zradiofonizowana, co  
ujemnie odbija się na życiu  
kulturalnym. A można by te-  
mu zaradzić. Nie daleko o  
jakieś 300 metrów od wio-  
ski, znajduje się transfor-  
mator sieciowy przewodów  
elektrycznych, od którego  
można by przeprowadzić  
światło do wsi.

— Sami jednak nie wie-

my, jak do tego podejść, spo-  
dziewamy się, że po powro-  
cie do miasta, sprawę tę  
przedstawicie odpowiednim  
czynnikiem — zwierzyli się  
chłopi robotnikom.

Nam wydaje się, że jest  
na to rada. Należało by tyl-  
ko, aby następnym razem  
wieś Stowidzice odwiedziła  
ekipa robotników elektro-  
ni piotrkowskiej. Należało  
by również, aby ekipa ta  
kontynuowała podjętą przez  
aktyw partyjny Zakładów  
Drzewnych, akcję podnie-  
sienia uświadomienia poli-  
tycznego wsi.

## Rok szkolny w Gimn. Techniczno-Przemysłowym zakończony

W Gimnazjum Techniczno-  
Przemysłowym w Piotrkowie  
odbyło się uroczyste pożegna-  
nie 215 absolwentów tejże  
szkoły.

Przemówienie okoliczności-  
we wygłosił dyrektor szkoły  
ob. Witkowski, porównując  
warunki z roku 1945, gdy dzi-  
siejsi absolwenci wstąpili w  
progi tej uczelni — do obec-  
nych.

Dzięki współpracy uczniów  
z zarządem szkoły odbudowa-  
liśmy — oznajmił dyrekt-  
or — salę gimnastyczną, we własnym  
zakresie urządziliśmy świetli-  
cę.

W dalszym punkcie progra-  
mu kol. Skóra Lechosław zło-  
żył sprawozdanie z ubiegłego  
roku szkolnego. Na zakończe-  
nie uroczystości odbyła się  
część artystyczna z udziałem  
uczniów szkoły.

## Na plantacjach miejskich rozpoczęto pracę

W związku z uzyskaniem  
przez Zarząd Miejski subwen-  
cji z Ministerstwa Pracy i Ople-  
ki Społecznej od kilku dni przy-  
stąpiono w naszym mieście do  
prac plantacyjnych.  
Uporządkowane zostaną skwe-

ry i place, przystąpi się wresz-  
cie do urządzenia skweru na  
placu po dawnych koszarach  
franciszkańskich.  
W związku z powyższym  
Zarząd Miejski zatrudnił dodat-  
kowo 100 osób na okres 4 mie-  
sięcy.

## 30 domów mieszkalnych będzie remontowanych

W pierwszym półroczu br.  
Wydział Techniczny Zarządu  
Miejskiego przystąpił do re-  
montu 5-ciu obiektów mieszka-  
lnych.

Ogólnie planowane było wy-  
remontowanie przeszło 20 do-  
mów. Jak się dowiadujemy  
wyremontowane zostaną one

W najbliższym czasie. Do koń-  
ca ub. roku przewidziany jest  
remont dalszych 30-tu budyn-  
ków.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

W Warszawie w najbliższym  
czasie odbędzie się zbió-  
rka pieniędzy na odbudowę  
miasta. Powołano do życia  
Komitet Odbudowy Warszawy.  
Wszystkie osoby, które  
chcą przyczynić się do  
odbudowy miasta, mogą  
wnieść ofiarę. Zbiórka  
otrzymuje pieniądze do  
Kasy Odbudowy Warszawy  
ul. Nowy Świat 100.

## Kiedy będzie porządek na ul. Młynarskiej

Sk. Tow. Redaktorze!  
Niedawno na łamach „Głosu  
Piotrkowskiego“ poruszona zo-  
stała sprawa doprowadzenia do  
należytego stanu trawników na  
ulicy Młynarskiej. Wzmianka ta  
powitana była z radością przez  
zamieszkałych tam obywateli.  
Niestety, jak dotąd Zarząd  
Miejski nie w tej sprawie nie  
zrobił. O ile stan ten trwał bę-

dział dłużej to trawniki na ulicy  
Młynarskiej uległy całkowite-  
mu zniszczeniu.

W imieniu obywateli zamie-  
szkujących tę dzielnicę apelują  
do Zarządu Miejskiego o jak  
najwyższe zainteresowanie się  
powyższą sprawą.

Stały czytelnik „Głosu“  
M.  
(adres i nazwisko znane  
redakcji).

## Ze Sądu Starościńskiego

ZA ZATRZYMANIE POCIĄGU  
Wyrokiem Sądu Starościńskie-  
go w Piotrkowie ukarany został  
Binek Henryk mieszkaniec po-  
wiatu radomszczańskiego za bez-  
prawne zatrzymanie na trasie  
pociągu towarowego.  
Grzywna w wysokości 5.000  
zł. ponocy ob. Binka, że nie  
wolno pozwalać sobie na tego  
rodzaju wybryki.

## ZA KRADZIEŻ DRZEWA Z LASU.

Ob. Majdział Walenty zamie-  
szkały we wsi Koehdzin dopu-  
ścił się kradzieży drzewa z lasu  
państwowego.  
Za powyższe wykroczenie u-  
karany został wyrokiem Sądu  
Starościńskiego w Piotrkowie  
grzywną w wysokości 3 tysięcy  
zł. z zamianą w razie nieści-  
głości na 12 dni aresztu.

## Obfitość towaru i uprzejma obsługa w Rolniczym Domu Towarowym

Rolniczy Dom Towarowy przy  
Powiatowym Związku Gmin-  
nych Spółdzielni Samopomocy  
Chłopskiej w Piotrkowie otwar-  
ty został na początku bieżą-  
cego roku. Zadaniem tej placów-  
ki jest zaopatrywanie chłopów  
naszego powiatu po godziwych  
cenach we wszystkie potrzebne  
im artykuły domowego użytku  
i gospodarskie.

Personel placówki od samego  
początku żywo się wzięł do

pracy i obecnie niezgorzmi-  
poszczęślić się może wynikami.  
Mało i średniorolni chłopci chę-  
tnie zaopatrują się tu we wszy-  
stko ponieważ i obsługa jest  
uprzejma i dostać można wszy-  
stko. Najlepszym dowodem fra-  
kwencji są obroty. Od początku  
istnienia placówki do czerwca  
wynoszą one około 25 milionów  
złotych.

Chcąc usprawnić swą pracę i

przystąpił do oszczędzania na  
wszystkich odcinkach. Osze-  
dza się czas interesanta, wy-  
powiedziano walkę marnotraw-  
stwu we wszelkiej postaci.

Pracownicy spodziewają się  
że w roku bieżącym zaoszczędzą  
około miliona złotych.  
Między innymi oszczędności pro-  
wadzi się na opakowaniach  
bezkuch i skrzyniach oraz  
przez wromadzenie wszelkiej  
złomu.



TEATR

Premiera w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

W piątek 1. bm. o godz. 19.15 z okazji Jubileuszu Pracowników Technicznych Państwowego Teatru Wojska Polskiego odbędzie się premiera widowiska śpiewno-taneczno-kram z piosenkami.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Od dnia 2 lipca w Teatrze Kameralnym gościnne występy warszawskiego Teatru Klasycznego w komedii Scribe'a „SZKLANKA WODY”

TEATR LETNI OS ul. Piotrkowska 84

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”

TEATR POWSZECHNY 11 Listopada 21.

Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Nieodwołalnie tylko do 5. VII. 49 r. „Dzwony z Corneville”

kina

ADRIA — „Krwawa Wendetta” godz. 16, 18, 20.30.

BALTYK — „Ulica Graniczna” godz. 16, 18.30, 21.

BAJKA — „Cyganka Miłość” godz. 17.30, 20.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 28” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodz.) „Za Wami Pójdą Inni” godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Cezar i Kleopatra” godz. 18, 20.30.

POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30.

PRZEDWIOSNIE — „Czarny Narcyz” godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK — „Kulisy Ringu” godz. 16.30, 18.30, 20.30.

ROMA — „Rosanna 7 Księżyców” godz. 18, 20.30.

REKORD — „Kurhan Młachowski” dla młodz. godz. 16.

RYM — „Rzym Miasto Otwarte” godz. 18, 20.

STYLOWY — „Zaklęta Narzeczona” dla młodz. godz. 16.

„Opowieść o Prawdziwym Człowieku” godz. 18, 20.

SWIT — „Volpone” godz. 18, 20.

TATRY — „Czwarty Peryskop” godz. 16, 18, 20.

TECZA — „Kariera” godz. 15, 18.30, 21.

WISA — „Zbieg z Dartmoor” godz. 16, 18.30, 21.

WŁOKNIARZ — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30.

WOLNOŚĆ — „Cyrk” godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Dziubars” godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 12

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 14

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

film doz. dla młodz. od lat 18

Uśmiechnij się!



Ani jednej rybki od rodziny.

SPORT SPORT SPORT

Wspaniała manifestacja braterstwa sportowców krajów demokracji ludowych ze sportowcami ZSRR

Wczaję Bułgarii obchodzone w tych dniach uroczystości „Dzień Sportu”, który zakończył miesiąc upowszechnienia kultury fizycznej. Przez wspaniałe udekorowane ulice Sofii przemierzała w niedzielę barwna kolumna, licząca ok. 30 tysięcy sportowców.

Na trybunie miejsca zajęli: przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Nejczew, ministrowie: Czerwinkow, Jugow, Czankow, Trajkow, gen. Damianow i inni, sekretarz generalny Frontu Ojczyźnianego Poptomow, korpus dyplomatyczny z ambasadorem ZSRR Bodrowem i ambasadorem RP Barchaczem na czele, generalicja oraz przedstawiciele sportu z krajów demokracji ludowej.

Delegatami sportu polskiego byli: dyr. GUKF poseł Motyka i sekretarz Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ, Dołowy.

Defiladę rozpoczęła grupa sportowców, niosących sztandary o barwach narodowych i czerwonych, oraz proporce sportowe, portrety Lenina, Stalina, Dymitrowa, członków Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członków Rządu. Za czołową kolumną ukazała się delegacja najmłodszych sportowców powszechnej organizacji dzieci „Septemvrieta”, niosąca pełne naczynie kwiatów. Ich przemarsz wzbudził powszechny entuzjazm.

Następnie szła młodzież szkół średnich, po czym najlepsi sportowcy kraju nieśli wielką makiętę, przedstawiającą kulę ziemską, opisaną znamienym hasłem: „Pod kierownictwem Związku Radzieckiego walczymy o pokój, demokrację i socjalizm”. Z kolei postępowały grupy sportowców — uczniów i studentów oraz młodzieżowe brygady pracy, a następnie defilowali sportowcy, reprezentujący wszystkie okręgi kraju. Dalej maszerowali, według gatunku sportu, zawodnicy znanych klubów sportowych: ODMW (klub wojskowy), „Spartak” (klub pracowników państw.), „Sportist”, „Dynamo”, „Sredec”, „Metalik” i innych.

Parada sportowa wykazała olbrzymi rozwój i popularność kultury fizycznej i sportu w Ludowej Bułgarii.

W godzinach popołudniowych na stadionie „Junak” w Sofii odbyły się pokazy gimnastyczne, w których wzięło udział 15 tysięcy zawodników. Igrzyska otworzył przewodniczący Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów Bułgarii — gen. Stojczew.

Gazety bułgarskie opublikowały treść telegramu premiera Dymitrowa, skierowanego do wszystkich młodych sportowców Bułgarii.

Delegaci polscy: poseł Motyka i Dołowy udzielił prasie bułgarskiej wywiadu, w którym z uznaniem podkreślał osiągnięcia Bułgarii w dziedzinie umasowienia sportu oraz wspaniałą przebieg zarówno defilady, jak i igrzysk sportowych.

Wieczorem odbyło się w Prezydium Rady Ministrów przyjęcie z okazji święta sportowego, które przetransformowało się w manifestację braterstwa sportowców krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Kupczak w coraz lepszej formie

W Szczecinie krakowianin „wykręcił” 12,6 sek.

Szczecin (obsł. wł.) — W ramach dalszych występów w Polsce kolarze czechosłowaccy rozegrali zawody na torze w Szczecinie. Zwyciężyła w nich drużyna polska w składzie: Bek, Kupczak, Marchwiński — 14:51:25 pkt. Ogółem rozegrano 9 biegów, z których najlepsze były wyścigi Stepanka z Bekiem. Obaj zawodnicy przejechali równocześnie metę w czasie 12,8 sek. Najlepszy czas dnia uzyskał Kupczak — 12,6 sek.

W wyścigu amerykańskim parami na 30 km. startowało 2 zespoły Czechosłowaków, jeden polski i jeden kombinowany. Finisz wygrał: I — Pozyswil, II — Svoboda, III — Saseci (wszyscy CSR). Wyścig wygrała para Saseci, Stefanek w czasie 47:06 przed Smydem (CSR) i Bekiem — 47:18.

Ze sportu szybowcowego



Najlepszy nasz pilot szybowcowy Wacław Ziętek.

Na pływalni w Siemionowicach Śląsk - Łódź 82:51

Niespodziewane porażki Szoltyśka i Kalatowaj

Międzynarodowy mecz pływacki Śląsk — Łódź, rozegrany w środę na pływalni w Siemionowicach, zakończył się zwycięstwem dla Ślązaków 82:51 pkt. Zimna woda, której temperatura dochodziła jedynie do 15 stopni, spowodowała, że wyniki stały na przeciętnym poziomie. Na wyróżnienia zasługują jedynie czasy Procla, Zimnego i Jery na 100 mtr. stylem dow. oraz Gremiowski na 400 m stylem dow. Największymi niespodziankami spotkania były porażki Szoltyśka i Kalatowej na 200 mtr. stylem klasycznym.

Wyniki techniczne: mężczyźni — 10 m styl. dow.: 1) Procel (Śl.) — 1:03,8; 2) Zimny (Śl.) — 1:05,1; 3) Jera (Ł.) — 1:05,1; 400 m styl. dow.: 1) Gremiowski (Śl.) — 5:25,8; 2) Boniecki (Ł.) — 5:34,0; 3) Ramola (Śl.) — 5:43,2; 200 m styl. klas.: 1) Nikodemski (Ł.) — 2:57,2; 2) Szoltyśk (Śl.) — 2:59,0; 100 m styl. grzbietow.: 1) Węsa (Śl.) — 1:21,2; 2) Zabeł (Śl.) — 1:24,1. Sztafeta 4 razy 200 m st. dow.: 1) Śląsk — 10:36,9; 2) Łódź — 10:50,0.

Kobiety: 100 m styl. dow.: 1) Matejówna (Śl.) — 1:27,9; 2) Sobczakówna (Ł.) — 1:30,6; 200 m styl. klas.: 1) Proniewiczówna (Ł.) — 3:28,0; 2) Przybyłówna (Śl.) — 3:32,0; 3) Kaletowa (Śl.) — 3:39,0; 100 m styl. grzbiet.: 1) Szafranówna (Śl.) — 1:36,0; 2) Szmalcówna (Śl.) — 1:42,1. Sztafeta 4 razy 100 m st. dow.: 1) Śląsk — 6:05,0; 2) Łódź — 6:45,6.

W meczu piłki wodnej Śląsk pokonał Łódź 6:1 (3:1). Branżki dla Śląska zdobyli: Procel 3, Szezepański, Zemyr i Szędziłorz, a dla Łodzi Jaworski. Sędziował rad. Weisberg. Widzów 1.500.

Dwa zwycięstwa „Bawelny”

W zawodach piłki nożnej rezerwy kolejarzy łódzkich uległa „Bawelnie” 1:8 (1:4). „Bawelna” wygrała z ZZK w koszykówce 36:18, w siatkówce kolejarze zwyciężyli w stosunku 2:1.

Nasz poradnik

Zadania kierowników Zespołów Pracy

Pamiętać należy o jednym: zadaniem Koła Sportowego jest rozbudzanie zamiłowań sportowych. Kto te zamiłowania posiada, kto chce je doskonalić, ma do tego celu Klub Sportowy, właściwa komórka organizacyjna do uprawiania nawet bardzo specjalnego gatunku sportów. Członków Koła, którzy przerastają już możliwości pracy zespołu, kierujemy do Klubu.

Zespół ma swego kierownika i zastępcę, którzy są odpowiedzialni za wykonanie planu i właściwy jego przebieg w okresie najbliższych kilku lat, dopóki nie wyszkolimy odpowiednio licznych kadr półzawodowych i zawodowych instruktorów, kierownik zespołu będzie najczęściej i przodownikiem sportowym.

Kierownik zespołu musi ponadto być przewodnikiem wychowawczym. Musi to więc być wzór i przykład do naśladowania, spokojny, opanowany, taktowny, pogłębiający swoją wiedzę i umiejętności prowadzenia grupy ludzi, entuzjasta i wyrobiony społecznie. Jego kontakty z Zarządem Koła muszą być częste i stałe.

Dzisiaj zebranie konstytucyjne ŁOZB

W dniu dzisiejszym o godz. 18:00 w lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67, front II piętro, odbędzie się zebranie konstytucyjne zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Obecność wszystkich wybranych do zarządu członków obowiązkowa.

Fatalna pogoda psuje szyki pływakom

Pływackie mistrzostwa okręgu łódzkiego na otwartym basenie mimo kontynuowania ich przez kilka dni nie zostały ukończone. Wyniki uzyskano mierne. Na uwagę zasługuje jedynie czas Bonieckiego na 100 mtr. stylem dowolnym 1 min. 06 sek.

Dotychczas w mistrzostwach prowadzi Związkowiec Zryw — 917 punktów przed YMCA — 862 punkty. Pozostałe konkurencje, jak bieg na 1500 mtr. we wszystkich klasach, 100 m klasy B mężczyzn, 100 mtr. klasy A kobiet, oraz mecz piłki wodnej, odbędą się już po wakacjach.

Ponieważ Związkowiec Zryw ma „murwane” punkty w zawodach piłki wodnej (117) mistrzostwo okręgu łódzkiego przypadnie mu na pewno w udziale.

Teodor Dreiser 168 Tragedia Amerykańska

Pytał już matki, co McMillan powiedział gubernatorowi (nie przyznawszy się wszakże do odbytej przed nim spowiedzi) i dowiedział się, że jego doradca przekonywał gubernatora o zupełnej zmianie w duszy Clyde'a, nie zapewnił go jednak o jego niewinności. Dziwne wydało się Clyde'owi, że jego dobry przyjaciel nic więcej dla niego nie uczynił. Oropne — beznadziejne. Czyż nikt nie może zrozumieć jego słych może, lecz istotnie ludzkich pragnień. Ach, iluż tu wraz z nim przez nie cierpi!

Bolesne ukłucie czuła w sercu Griffithsowa, ujrzała w obecności gubernatora Walthama wahanie ojca McMillana i usłyszała niewyjaśnioną odpowiedź, zastanowiła się z przerażeniem nad myślą, że może istotnie Clyde jest winien.

— Clyde, jeżeli masz coś jeszcze na sercu, musisz wyznać koniecznie, zanim odejdziesz z tego świata — odezwała się do syna.

— Wyznałem wszystko przed Bogiem i ojcem McMillanem, matko. Czy to nie wystarczy?

— Nie, Clyde. Zapewniałam wszystkim, że jesteś niewinny, jeżeli jednak nie jesteś nim, musisz sam się do tego przyznać przede mną.

— Jeżeli jednak sumienie moje mówi mi, że jestem bez winy, czy to nie dosyć?

— Nie, gdyż słowa boskie brzmią inaczej, Clyde — odparła matka z niepokojem i wielką wewnętrzną męką. Clyde jednak na razie nie miał odpowiedzi.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Jednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17 tel. 208-42. Telefon: 218-1. Zastępca red. naczel. 219-6. Sekretarz odpowiedzialny 218-2. Sekretariat naczelny 254-23. Wzrost 111 mm. Dział korespondentów robotniczych i chłop- skich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-47. Dział mutacji: 218-11. Dział miłośk i sport.: 254-23. Dział kulturalny: 223-29. Dział rolny: wewn. 8 — 254-21. Redakcja nocna: 172-21; 158-81. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-23. Łódź, Piotrkowska 66, tel. 200-42. Administracja: 200-42. Dział ogłoszeń: 111-50. Łódź, Piotrkowska 66, tel. 111-50.

(C. d. n.)

D-01967